Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 4.000.000 Mk.
Zagranicą .... 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 88 (7718) Czwartek, dnia 17 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

Refleksje gospodarcze.

Obok świateł są zawsze cienie. Sanacja skarbowa jest wielką zdobyczą społeczną, lecz z konieczności wywołuje wstrząsy w stosunkach. Wstrząsy, które odwracają rzeczy, stojące na opak, ostatecznie działają dodatnio. Ale przejawiają się również fakty ujemne, których należało uniknąć.

Waloryzacja podatków z natury swej wywiera ucisk na różne sfery gospodarcze. Trudno i darmo. Jest to nakaz chwili. Trzeba ponosić ofiary. Lecz w sposobie poboru podatków musi istnieć zarówno sprawiedliwość, jak ujęty w prawidłowe karby system.

Ostatnie przepisy o podatku dochodowym zostały ustalone w sposób, zgoła niezgodny z zasadami słuszności. Nie możemy tu wchodzić w szczegóły. Odsyłamy po bliższe dowody do autoratywnych wyjaśnień, które ukazały się w dwutygodniku pt. „Sprawy podatkowe" (Nr. 6 i 7 Zwraca na to także uwagę „Gazeta Sądowa".

Wystarczy dla charakterystyki stwierdzić tutaj na tem miejscu, że przyjęta skala podatkowa powoduje przy różnych stopniowaniach rażące nierównomierności obciążenia. Niekiedy podatek przewyższa istotny dochód. Ciężary takie spadają również na wolne zawody uczciwie regestrujące swoje dochody.

Prawodawca podatkowy powinien uważniej wczuwać się w warunki życia. Ustalanie tabel na pamięć — bez uwzględnienia praktyki — musi prowadzić do dotkliwych zaburzeń i dlatego rozporządzenie z marca wymaga rewizji. Jest przecież rzeczą, nie dająca się niczem usprawiedliwić, że na podstawie owych przepisów podatek dochodowy obarcza kontrybuentów silniej, niżeli podatek majątkowy.

Atoli to nie wszystko jeszcze w zakresie anomalji podatkowych. Gorzej się dzieje. W ściąganiu podatków zachodzą krzyczące dowolności. Ktoś np. rzetelnie, na podstawie nawet książek, prawidłowo prowadzonych, melduje swój dochód. Urząd na to nie zważa, lecz dochód podnosi wedle swego widzimisię. Reklamacja nie skutkuje. Urząd podwyżki niczem nie uzasadnia, ale upiera się przy swojem W najlepszym razie jak nas informują otrzymuje się odpowiedź że skarbowi potrzeba znacznych dochodów, a suma jest zbyt błaha!

A bywa jeszcze inaczej. Ktoś (w danym przypadku lekarz, człowiek bardzo szanowny) oblicza swój dochód zeszłoroczny z całą sumiennością na sumę, przypuśćmy, 1500 miljonów. Urząd potraja tę sumę. (Fakt autentyczny). Lekarz reklamuje i żąda wskazania zasady takiej dowolności. W urzędzie oświadcza mu się w sposób stanowczy, że „nie ma tu czasu" na motywowanie „prawomocnych decyzji", że zresztą po zapłaceniu może odwołać się do wyższej instancji.

To nie są wypadki odosobnione. Takie utyskiwania słychać dokoła wśród najpoważniejszych obywateli. A obok jego słychać, że ten i ów zapłacił podatek w terminie, tymczasem odwiedza go egzekutor i długich wywodów trzeba, by kwitami przekonać, że zaszła pomyłka

Niekiedy wszakże i kwity nie zwalniają od nowej opłaty. Komunikują nam fakt, że pewna firma uiściła naraz cały podatek majątkowy, tym czasem nadszedł nakaz zapłaty 2-giej raty. Nie pomogły reklamacje. Ratę, która była już opłaco na w sumarycznym podatku, ściągnięto.

Tedy nasz system podatkowy nie jest jeszcze uprawniony. Coś w nim niedomaga. Wprawdzie p. prezes ministrów stwierdził, a słów tych kwe stjonować nie można, że aparat został znacznie ulepszony, lecz udoskonalenie jest, jak się okazuje, względne. Pobór dokonywa się szybciej, zaległości są mniejsze, nie unika się jednak me tod, które w żadnem państwie praworządnem nie powinny być tolerowane. Trzeba ściągać to, co się należy, trzeba nawet, w razie konieczności, śrubę podatkową naciskać, ale wszystko musi się dziać bez dowolności. Sądzimy, nawet, że ta praktyka nieuzasadnionych „nadwyżek" w rezultacie nie przyniesie skarbowi korzyści, bo demoralizuje ona właśnie ludzi uczciwych. Gdy widzą, że im się nie ufa i że prawda nie znajduje wiary, uciekają się z kolei do „fasji", z prawdą niezgodnych.

Zaprowadzenie w tej dziedzinie stosunków prawidłowych jest i z tego stanowiska niezbędne, że odwołania do wyższej instancji będą jednak w wielu wypadkach miały za skutek przyznanie płatnikom zwrotu zapłaconych sum a wtedy skarb stanie się nagle i nieoczekiwanie dłużnikiem znacznych kapitałów, co znów budżet może osłabić.

Kwestja podatkowa należy w ogólności do najtrudniejszych problematów, poniekąd psychicznych. Powiedział kiedyś w parlamencie francuskim Gambette, że z reguły nikt nie chce płacić podatków. Najlepszy obywatel, który na wojnie oddaje krew swą ojczyźnie, nie ma w tej krwi poczucia powinności podatkowej. Wbrew wszelkiej logice, ale zgodnie z psychologją ludzką, pobór podatków sprawia na kontry... Tr..aie wrażenie, że jakaś przemoc zabiera mu jego własność...

Dlatego należy przynajmniej sposoby poboru wyzwolić z form brutalnych. Gambette nadmienił, że woli sam płacić podatki egzekutorowi, przychodzącemu do jego domu, niż tłoczyć się w brudnych przedsionkach i biurach podatkow. że woli uiszczać na oślep każdą żądaną odeń sumę, niż poddawać się wiwisekcji targowania z komisjami szacunkowemi.

Warto tu także przypomnieć, że znakomity skądinąd minister skarbu z okręgu Królestwa z okręgu Królestwa Kongresowego. Drucki-Lubecki. stał się u współczesnych osobistością nie na..istną, ponieważ ściągał podatki prawie prze mocą, nie opierając poboru na gruncie legalnym

Owóż trzymanie ściśle granic legalnych jest warunkiem, aby sama ludność do legalności, do „poczucia powinności podatkowych" się wzwyczaiła. Trzeba wychować ogół w dobrym obyczaju podatkowym.

Cienie sanacji unoszą się także nad giełdą. Nietylko minęły dni Aranjuezu, lecz nastały „diesfrae". Gwałtowny spadek akcji (niekiedy tylko powściągany) przypisywany jest sanacyjnym zabiegom. Brak gotowizny wobec licznych świadczeń podatkowych utrudnia tranzakcje. Nie ma nabywców. Pojemność rynku jest za szczupła na tę powódź różnych emisji, które do niedawna przeprowadzono.

Wyjaśnialiśmy tu niedawno nastroje giełdowe. Mają one związek z momentem sanacyjnym ale ponadto są nieuniknionym wykładnikiem sa mej natury konjunktur na giełdach. Po dopływie przychodzi odpływ, po wzlotach następują katastrofalne spadki. Bolesnem i przykrem jest jednak, że cierpi na tem część ludzi, która, chcąc w swoim czasie zabezpieczyć sobie oszczędności wśród deprecjacji waluty, umieszczała je w akcjach. Tracą oni teraz dotkliwie. Nie byliśmy nigdy zwolennikami tej formy lokat ze strony ludzi mało zamożnych. Znamy „genius loci" giełdy. Wiemy, że pochłania on najłatwiejsze bo najniewinniejsze ofiary. Ale niekiedy znajduja się na to sposoby, by opanowywać popłoch, który wymierza zbyt wielkie krzywdy. Paniki podobne do obecnej, na giełdach zachodnich wywoływały interwencję banków, które tworzyły syndykaty obronne.

Gdzie jednak u nas o tem myśleć, skoro jedną część banków pragnie zniżki, bo łatwie skupywać akcje, a druga sama wyzuta jest z wszelkich niemal środków.

ST. A. KEMPNER

Papież przeciw politykowaniu księży

Walokucji Ojca św., wygłoszonej na kon systorzu z dn. 24 marca, Papież omawia prze dewszystkiem pomyślne rozwiązanie sprawy st warzyszeń djecezjalnych we Francji i pochwal stanowisko Episkopatu i kleru francuskiego.

Poruszając sprawy włoskie, Papież wyraż radość z powodu ponownego wprowadzenia krz ża do szkół elementarnych, zachęca kler i rod ców do dalszego nadzoru nad szkołami. Lec ubolewa nad szeregiem gwałtów, które w osta nich czasach wynikły na tle walki pomiędzy fa szystami a stronnictwem „Popolari". Potwierdz swoj zakaz dany klerowi uczestniczenia w sp rach partyjnych. Niemniej jednak oświadcza, na ogół niemało zaszło faktów radosnych, jak np. powiększenie uposażenia duchowieństwa, ulgi dla niego w sprawie służby wojsko wej, co wszelako bynajmniej nie powinno uch dzić za zrzeczenie się przez Stolicę Apostolsk praw jakie posiada do stanowienia o sprawac które do niej wyłącznie należą. Poczynione d tychczas ustępstwa uważane być winny tylko z „początek restytucji". Mimo takich zastrzeżeń zwrócił ogólną uwagę fakt, iż Ojciec Ś-ty tym razem żadnych wyraźnie politycznych roszcze wobec Włoch nie podnosi.

TELEGRAMY.

Zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

WARSZAWA, 16.4. Wielka sala Filharmonji przepełniona do ostatniego miejsca. W loży prezydentowa Wojciechowska i małżonka premjera p. Wł. Grabskiego. Nastrój na sali bardzo uroczysty i podniosły.

Punktualnie o godz. 10 i pół na trybunę wchodzi prezes ministrów, p. Wł. Grabski, wraz z członkami komitetu organizacyjnego Banku Polskiego.

Prezes ministrów wygłasza dłuższe przemówienie, przerywane kilkanaście razy burzliwemi oklaskami.

Po przemówieniu rozlega się ponowna burza oklasków i okrzyków na cześć premjera. Owacja trwa kilka minut.

Następnie przemawia prezes komitetu organizacyjnego, a obecnie prezes Banku Polskiego, p. Stanisław Karpiński, który komunikuje, że na sali znajduje się 16000 akcjonarjuszów, reprezentujących 635410 akcji i posiadających przeszło 22000 głosów.

Po przemówieniu prezesa Karpińskiego, przerywanem często również burzliwemi oklaskami, członek komitetu p. Zygmunt Chrzanowski odczytał sprawozdanie z działalności komitetu, poczem przystąpiono do wyboru władz Banku Polskiego.

Przed głosowaniem zabrał ponownie głos prezes Karpiński, ażeby wyjaśnić technikę wyborów.

Umowa francusko-romuńska podpisana.

BERLIN, 16.4. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi, że w dniu wczorajszym została w Paryżu podpisana umowa między Rumunją a Francją.

Przedstawicielstwo polskie przy Lidze Narodów.

WARSZAWA, 16.4. Na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów — minister spraw zagranicznych p. Zamoyski wystąpić ma z wnioskiem nominacji b. ministra p. Aleksandra Skrzyńskiego na stanowisko delegata Polski przy Lidze Narodów.

Jednocześnie z tą nominacją, jak się dowiadujemy nastąpić ma zasadnicza zmiana dotych czasowego sposobu opracowywania, przygotowywania w centrali ministerjum materjałów dla delegacji naszej w Genewie, Ma więc być utworzone specjalne biuro dla spraw Ligi Narodów, na którego czele stanąłby jeden z wytrawniejszych członków naszej służby zagranicznej.

Ferje ministra Grabskiego.

WARSZAWA, 16.4 (Tel. wł.) W nadchodzący piątek prezes rady ministrów p. Grabski wyjeżdża na 4-dniowy świąteczny wypoczynek. W czasie tym premjer Grabski odwiedzi w Spale Prezydenta Rzeczypospolitej.

Znaczne podniesienie stawek celnych.

WARSZAWA, 16.4 (Tel. wł.). Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prof. S. Okolskiego w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie Komitetu celnego celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych prac podkomisji do rewizji taryfy celnej. Referent do spraw celnych p. Królikowski w szczegółowym raporcie zapoznał obecnych tak z wynikami prac 26 podkomisji, które miały za zadanie poprawić błędy taryfy celnej z r. 1991, opartej na taryfie rosyjskiej i dostosować się do wymagań chwili. Zadaniem Komitetu celnego jest rozpatrzenie wniosku i p przedłożenie ich do zaakceptowania rządowi. Naogół przez podniesienie stawek przez podkomisje osiągnięto przeciętnie około 40 proc. zasadniczych cen (ad walorem).

Bejlis umarł!

JAFFA, 16.4. Znany bohater procesu o mord rytualny w Kijowie w roku 1913 Bejlis, zmarł tutaj w dniu wczorajszym.

Domy się walą w stolicy.

WARSZAWA, 16.4. W posesji przy ulicy Poznańskiej (Wielkiej) Nr. 6 w Warszawie obsunęła się ściana wskutek starości. Pod gruzami znalazły się: mieszkanie kelnera, p. Chomentowskiego, który szczęśliwie wraz z rodziną znajdował się poza domem, fabryka prawideł szewckich Moszkowskiego i warsztaty opon samochodowych „Rekord".

Służąca Chomentowskich, słysząc trzask i sypanie się muru, wraz z dzieckiem opuściła mieszkanie, ratując się w ten sposób od niechybnej śmierci.

Cały dobytek lokatorów jest zasypany.

Na miejsce wypadku przybył oddział straży ogniowej i policja, która opieczętowała walący się dom, przenosząc narazie lokatorów do sąsiedniej posesji.

Feralny dzień w Sochaczewie.

WARSZAWA, 16.4. (Tel. wł.) Dnia 11 bm. miasto Sochaczew poruszone zostało kilkoma wypadkami. Referent karny starostwa śp. Gajewski zakończył życiem wystrzałem z rewolweru. Tego samego dnia zmarł nagle zawiadowca stacji Sochaczew śp. Kowalski. Pozatem w związku z aferą magistracką, która polegała na nieprawnym sprzedawaniu drzewa miejskiego i budowlanego ławnikom, aresztowany został ławnik Lange i osadzony w więzieniu w Łowiczu, a burmistrz sam ustąpił ze stanowiska pod presją opinji publicznej.

Premjowa pożyczka dolarowa.

WARSZAWA, 16.4. We wtorek w urzędzie pożyczek państwowych odbyło się pierwsze publiczne ciągnienie wygranych 5 proc. pożyczki premjowej dolarowej.

Największa wygrana 40 000 dolarów padła na Nr. 767.182; po 8,000 dolarów wygrali posiadacze Nr. 583,838 i 509,987; po 3000 dolarów padło na N-ry 426,968 i 136,896.

Po 1000 dolarów padło na N-ry (podane w porządku kolejnym ciągnienia): 046,032, 934264 286289, 056391, 641829, 717981, 572150 329131, 470934, 273371.

Wreszcie po 100 dol. N-ry: 271309, 914872, 136549, 995645, 763907, 811620, 444595, 525710 694852, 754568, 142894, 737457 875491, 114666, 484237, 737013, 056383, 234681, 066972 517427, 062192, 106914, 950055, 032508, 229940, 955243 588330, 198121, 473699, 537320.

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 16.4 (Tel. wł.). Na giełdzie zbożowej dn. 14 bm. dokonywano tranzakcji po cenie mkp. 21500000 za 100 kg. żyta wagi gatunkowej 116 f. Za 118 f. płacono do 22500000 mk. za 100 kg. Żyto poznańskie ofiarowano po 22250000 mk. Tendencja utrzymuje się nadal mocna. Sytuacja na rynku zbożowym jest wogóle naprężona. W polach nie dokonano żadnych robót. W kołach fachowych utrzymują, gdyby nie ogólna sytuacja związana z okresem sanacyjnym i potrzeba gotowizny producenci sprzedawaliby żyto po jeszcze droższych cenach. Jeśli zapotrzebowanie na mąkę, które jest obecnie minimalne nie zwiększy się w najbliższym czasie, to niektóre młyny zmuszone zostaną do przerwania pracy. Na giełdzie daje się odczuć zapotrzebowanie żyta na wywóz zagranicę.

Spalenie zwłok Stinnesa.

BERLIN, 16.4. Wczoraj w południe odbyło się spalenie zwłok Stinnesa.

Ogólne Zebranie Kaliskiej Straży Ogniowej.

W niedzielę, 13 bm., o godz. 3 po poł., odbyło się ogólne roczne zebranie członków Kaliskiej Straży ogniowej ochotniczej. Obecnych z górą 100 członków czynnych. Brakowało kilku członków Zarządu oraz przedstawicieli Magistratu.

Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem Prezes zarządu, p. Xawery Cygański, wspominając przedewszystkiem tych, którzy w ciągu roku odeszli oraz 3 człon. Straży łódzkiej, którzy zginęli śmiercią tragiczną. Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie z miejsc.

Następnie, na wniosek prezesa, zaproszono na przewodniczącego ogólnego zebrania p. rejenta Sikorskiego, tenże zaś zaprosił na asesorów druhów Bogdańskiego i Frankowskiego, na trzymającego pióro druha L. Szuberskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego i protokułu z ostatniego ogólnego zebrania, sekretarz Zarządu druh P. Zelcer odczytał treściwie i szczegółowo opracowane sprawozdanie z działalności Straży ogniowej za rok 1923, które zaakceptowano bez dyskusji.

Ze sprawozdania tego, m. in. dowiadujemy się, że rok sprawozdawczy był 59ym od czasu założenia Straży Kaliskiej.

Zarząd Straży odbył 14 posiedzeń, na których załatwiono sprawy bieżące Straży ogniowej. Główną troską Zarządu były starania o zdobycie najniezbędniejszych funduszów na remont rekwizytów i wydatki bieżące. Zapomóg ze Strony Magistratu Straż prawie, że nie otrzymała wcale. Uchwalony przez Magistrat w dniu 30.11 — 23 r. statut o podatku miejskim na rzecz Straży ogniowej, a polegający na pobieraniu 3 proc. od sumy składki ubezpieczeniowej od nieruchomości, powołany, zotał podobno dawno do zatwierdzenia przez władze wojewódzkie i centralne, niestety, do dziś nic więcej o tem nie słyszano.

Uregulowanie owej więc kwestji finansowej z Magistratem będzie jednem z najpilniejszych przyszyłych zadań Zarządu.

Sztab Straży odbył 8 zebrań, wszystkie pod osobistem przewodnictwem komendanta Straży, p. F. Karśnickiego. Na zebraniach tych rozpatrywano i decydowano sprawy, tyczące się korpusu strażackiego.

W ciągu roku odbyło się 10 prób ogólnych, do pożarów alarmowaną była Straż 13 razy, przyczem czynną była przy 10.

W dniu 4 marca odbyły się kursy przeszkolenia dla naczelników oddziałowych i ich zastępców, prowadzone przez instruktora Związku Florjańskiego. Niezależnie od tego wice-komendant straży, p. K. Szpecht, gorliwy zwolennik pracy strażackiej, prowadził ćwiczenia w sali

dla członków sztabu, był instruktorem nowozorganizowanej Straży, wojskowej w Szczypiórnie i fabryki pluszu w Kaliszu.

Oprócz powyższego Straż 5-cio krotnie występowała przy uroczystościach narodowych i społecznych, 4 razy, zaś była reprezentowaną przez delegacje.

W dniu 1 stycznia 1923 r. Straż liczyła 3 członków honorowych i 296 czynnych, w ciągu roku zapisało się 23, wykreślono przez Zarząd 1, zmarło 8, wyjechało 2, a zatem na dzień 1-go stycznia 1924 r. Straż liczyła ogółem 311 członków.

W ciągu roku zmarli druhowie: śp. Konstanty Markiewicz, Michał Papuziński, Marceli Olszewski, Józef Muszyński, Alfred Mühring, Józef Dziedzic, Juljan Aulich i ostatni z założycieli — Gustaw Rudolph.

Wszystkim powyższym druhom Straż ogniowa oddała należny hołd, odprowadzając ziemskie ich szczątki na miejsce wiecznego spoczynku.

Członków ofiarodawców w dniu 1.I 1923 r. było 152, w ciągu roku przybyło 18, zmarło 3, pozostało zatem na 1.I—24 r. zaledwie 167.

Dochód kasy wynosił (w okrągłych cyfrach 372 miljony mk., rozchód 250 mil., saldo na 1 stycznia 122 miljony.

Nikły był stan kasy zapomóg dla strażaków: dochód 6779759 mk., rozchód 3994,130, saldo zatem wynosi 2785629 mk.

Na zasilenie funduszów urządzane były specjalne atrakcje: kiermasz, maskarada, sprzedaż znaczka i zabawa.

W ciągu roku odbyły się dwa ogólne zebrania: zwyczajne roczne, oraz nadzwyczajne w celu powzięcia uchwały, do Sejmu o wprowadzenie do ustawy samorządowej obowiązku utrzymania Straży przez urzędy komunalne.

Sekretarjat wysłał w ciągu roku 136 różnych listów, podań itp.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania, skarbnik Straży p. Kozłowski i skarbnik Kasy zapomóg p. W. Pawłowski odczytali sprawozdania kasowe.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, ustalono na wniosek zarządu składkę dla członków-ofiarodawców minimum po 1 złotym miesięcznie, od członków czynnych po 1 złotym kwartalnie (na kasę zapomóg, ubezpieczenie od wypadków i Związek Florjański).

Z kolei druh Zelcer referował sprawę ubezpieczenia Strażaków od wypadków w Pol. Dyr. Ubez. Wz. na dogodnych i korzystnych warunkach. Wniosek został jednogłośnie zaakceptowany.

Na wniosek druha Kozłowskiego postanowiono przyjmowanie udziału w pogrzebach członków-ofiarodawców przez delegację Straży ze sztandarem.

Przyjęto wniosek wyjaśniający, że członkom ofiarodawcom przysługuje prawo noszenia czapek strażackich na wszelkich uroczystościach strażackich.

W dalszych wolnych wnioskach przyjęto do wiadomości likwidacje kooperatywy strażackiej (krótki był jej byt) otrzymaną sumę udziałowcy postanowili złożyć Zarządowi na zakup materjałów w celu zapoczątkowania jednolitego umundurowania strażaków. Jednocześnie, na tenże cel na wniosek druha Bronisława Składanowskiego, strażacy postanowili wpłacić po 10 miljonów do dnia 1 maja rb.

Zebranie zakończono pięknym czynem, mianowicie, dla pewnego chorego długoletniego strażaka zebrano 80 miljonów mk., oraz dla wdów i sierot po tragicznie zmarłych strażakach w Łodzi — 125 miljonów.

Na tem ogólne zebranie zostało zamknięte o godz. 6 wieczorem.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU w dniu 16 kwietnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	748.0 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Prężność wiatru	5m/s.
4) Stan nieba	Zachm. nieznaczne
5) Wilgot. bezwzględna	6.3 m.m.
6) Wilgot. względna	78%
7) Temp. powietrza	+8.2
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej całej)	nie było
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegłej całej)	+17.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej całej)	+2.9

KRONIKA

— ZJAZD RZEMIEŚLNICZY.

Przygotowawcze prace Komitetu Zjazdu Rzemieślniczego odbywają się w pełnym toku. W ciągu bieżącego tygodnia zostały już porozsyłane zaproszenia do wszystkich Chrześcijańskich Towarzystw Rzemieślniczych i Cechów na terenie Województwa łódzkiego. Po zawiązaniu kontaktu z Centralnym Towarzystwem Rzemieślniczym w Warszawie oraz z pp. Posłami na sejm Rudnickim i dr. Ilskim, ustalono program prac Zjazdu.

Na Zjeździe zostaną wygłoszone następujące referaty:

Poseł J. Rudnicki — o organizacji rzemiosł

Poseł dr. K. Ilski — zadanie bierzące w organizacji rzemieślniczej

Inż. S. Kwasieborski — o ustawodawstwie rzemieślniczem.

Wyłoniona z pośród Komitetu Sekcja gospodarcza krząta się celem zapewnienia możliwie jaknajwiększej liczby noclegów dla przyjezdnych rzemieślników.

— JAJKO WIELKANOCNE U RZEMIEŚL. CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Zarząd Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich pod wezw. Św. Józefa zaprasza swych członków na jajko święcone w dniu 20 bm. o godzinie 3 po poł.

— ZMIANY.

Jak nas informują Komendant Podokręgu Związku Strzeleckiego Kalisz, p. Piotr Wilczyński poświęcając się wyłącznie pracy społecznej, złożył swoją rezygnację ze stanowiska profesora gimnazjum żeńskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w Kaliszu.

— PRZEDSTAWIENIE W WIĘZIENIU.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 6 wiecz., odbyło się przedstawienie w więzieniu miejscowem na dochód Patronatu nad więźniami i urządzenia „święconego".

Słowo wstępne, w związku z koniecznością utworzenia Towarzystwa — (Patronatu) opieki nad więźniami, zwolnionymi z więzień, wypowiedział prokurator sądu okręgowego p. Wiśniewski Wyjaśniwszy cel i zadania T-wa, p. prokurator prosił o poparcie takiego T-wa przez zapisanie się na członków, co też pierwszy uczynił, a za śladem tym poszedł cały szereg obecnych na przedstawieniu.

Składka roczna wynosi zaledwie 3 złote.

Następnie pracownicy więzienia odegrali z powodzeniem wesołą komedję 1-aktową Mozera pt. „Tatuś pozwolił", a więźniowie (3 osoby) komedję Przybylskiego pt. „Schadzka". Wieczór zakończyły kuplety pewnego więźnia w roli „Antka z Bałut".

— AUDYCJA MUZYKI RELIGIJNEJ.

Pod powyższym tytułem odbył się w ubiegłą niedzielę w miejscowym kościele ewangelickim koncert religijny, na który przybyło b. liczne grono słuchaczy, żądnych usłyszenia pięknych utworów muzyczno-religijnych.

Program bardzo hojny (14 numerów) rozpoczął grą na organach p. Jasiński odegraniem „Koncertu-fletu" — Rincka, pozatem odegrał pięknie preludjum F-dur tegoż kompozytora.

Artystyczny zespół pp. Witkomirskich odegrał a) „Trio B-dur" (Schuberta), b) arję Bacha (wiolonczela i organy), c) „Modlitwę" (fis-moll cz. II), d) „Cansonette" — Czajkowskiego (Koncert, skrzypcowy cz. II).

Śpiewy solowe: p. Nina Mamrothówna, będąca przy znakomitym głosie, odśpiewała „Ave Maria" Gounoda (solo sopran), „Melodję" — Chopina, oraz wespół z panią Łucją Fuldową — duet „Pod krucyfiksem" — Fauze. Pozatem p. E. Krell (solo baryton) odśpiewał pieśń Galla pt. „Jest sobie kosiarz — śmierć się zwie", oraz „Modlitwa Pańska" — Moniuszki.

Trzykrotnie wystąpił chór męski Ewang. T-wa Śpiewaczego, pozostający pod dzielnym kierownictwem dyrygenta p. J. Cepella'ego. Wykonano starannie, z wielkim uczuciem a) „Dzwony świąteczne" — Abta, b) „Pieśnią mają — Bóg" Beethovena, oraz na zakończenie piękną i potężną w kompozycji pieśń Gebhardta pt. „Lud Boży nie ustaje".

Całość koncertu religijnego, pomimo, że trwał półtorej godziny, sprawiła na słuchaczach piękne wrażenie.

— CZWARTY BIEG OKRĘŻNY „KURJERA POLSKIEGO".

W pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy, t.j. dnia 27 kwietnia br. o godz. 1 po poł. odbędzie się doroczny bieg okrężny „Kurjera Polskiego". Trasa wynosząca około 6.400 mtr. biegnie następującemi ulicami: Wiadukt, Bulwary Kościuszkowskie, Zjazd, Plac Zamkowy, Senatorska, Pl. Teatralny, Wierzbowa, Niecała, ogród Saski, Marszałkowska, Sienkiewicza, Plac Napoleona, Szpitalna, Bracka, Aleje Jerozolimskie, Aleja 3-go Maja. Start i celownik na wiadukcie przy moście Poniatowskiego. Ulice brukowane są drzewem oraz kostką granitową, na bulwarach asfaltowy trotuar.

Zawody dostępne są dla wszystkich, zarówno członków klubów sportowych jak i niestowarzyszonych.

Klub zwycięzcy, o ile on jest stowarzyszony, zaś dla niestowarzyszonego sam zwycięzca zostaje na przeciąg 11 miesięcy posiadaczem wędrownego srebrnego puharu, ufundowanego przez Redakcję „Kurjera Polskiego". Klub, zawodnicy którego trzy razy zdobędą puhar, zaś dla niestowarzyszonych, gdy ten sam zawodnik trzy razy wyjdzie zwycięzcą — staje się właścicielem puharu. Nazwisko każdorazowego zwycięzcy wyryte zostaje na podstawie puharu. Prócz nagrody wędrownej — pierwszych sześciu zawodników otrzymuje okazałe żetony.

Organizacja biegu zajmuje się Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Zgłoszenia przyjmuje tenże Związek do dnia 23 kwietnia Adres: Warszawa, Wiejska 11. Wpisowe 1 złoty od zawodnika. W zgłoszeniu winno być wymienione: imię i nazwisko zawodnika, przynależność klubowa, ewentualnie zaznaczenie, że jest niestowarzyszony, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania oraz wzmianka, czy ma kwaterę, czy też chce ją otrzymać.

Zawodnicy stawić się mają w dniu biegu o godz. 11 rano w V gimnazjum miejskiem w Alei 3-go Maja Nr. 18, gdzie odbędzie się badanie lekarskie zgłoszonych biegaczy. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczonym nie będzie. W tymże lokalu mieścić się będzie szatnia, z której zawodnicy poprowadzeni zostaną na start.

Z Kalisza do tego biegu T. S. Prosna zgłosiło jednego zawodnika.

— KRADZIEŻ.

Służąca Paulina Werner, Dobrzecka 19, zawiadomiła policję o wykradzeniu jej wczoraj po południu na Nowym Rynku z kieszeni żakietu przez pewnego wyrostka 16 miljonów marek. Sprawca jest też znany policji i poszukiwany przez urząd śledczy.

Wogóle policjanci winni zwracać baczniejszą uwagę, również społeczeństwo, na grasującą bandę młodocianych łobuzów, którzy w biały dzień wchodzą na wozy i kradną, co się da, zmykając zwykle bezkarnie przy dziwnym nieraz uśmiechu przechodniów.

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się Nr. 15 „Wiadomości Literackich". Na jego treść składają się: artykuł S. Napierskiego „O rewolucji w poezji", rozmowa ze St. I. Witkiewiczem, oraz szereg artykułów informacyjnych: „Legenda błękitnego kraju" J. Kurka, „Joyce i jego Utisses", „Rosja a Europa", „Głos Amerykanina o literaturze polskiej". W odcinku dalszy ciąg morskiej noweli J. B. Rychlińskiego „Błękitne dziwo". W dziale recenzji m. in. ekscentryczna sylwetka St. I. Witkiewicza pióra Z. Stryjeńskiej, sprawozdanie kinowe K. Irzykowskiego, który objął ten dział w „Wiadomościach" na stałe, teatralne — A. Słonimskiego, wreszcie nowa rubryka: „Przegląd prasy".

I konkurs „Wiadomości" został rozstrzygnięty. I nagrodę otrzymała K. Beylinówna, II W. Kosiński, III A. Nowakówna, IV J. Muszkowski, V L. Galle, VI F. Portney.

Bliższe zestawienie cyfrowe rezultatów konkursu poda Nr. 16 „Wiadomości".

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	40,050,000
Belgja	490,500
Paryż	570,000
Szwajcarja	1,632,500
8% pożycz. złota	14,000,000
4% poż. prem.	1,000,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 16.4	1,800,000
„ „ „ 17.4	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	38,000,000

Redaktor M. RODWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.